

# Pilot Air France zginął na Mount Whitney

#Lotnictwo cywilne #Ludzie #Wypadki 24 października 2023

W czasie przerwy między lotami do i z Los Angeles, podczas wyprawy na Mount Whitney zginął drugi pilot Boeinga 777 linii Air France. Tom Gerbier przyleciał z Paryża w poniedziałek, 16 października 2023, lotem AF66. Tuż po wylądowaniu wyruszył na wycieczkę do Sequoia National Park, by wspiąć się na Mount Whitney, najwyższy poza Alaską szczyt w USA. Dojazd w rejon szczytu potrwał 4,5 godziny. Stamtąd, po nocnym odpoczynku, rano Gerbier wyruszył na Mount Whitney.



Zdjęcie: National Park Service

Gdy okazało się, że pilot nie wrócił z wyprawy w zapowiadany termin, wszczęto jego poszukiwania. Brały w nich udział lokalne służby poszukiwawczo-ratownicze. Wykorzystano też śmigłowce. Jeden z nich znalazł zwłoki Gerbiera dopiero w czwartek, 19 października wieczorem.

Zwłoki znaleziono pod klifem, w obszarze parku znanym jako *The Notch*. Według wstępnych ustaleń, Gerbier zapewne potknął się podczas wspinaczki. Spadł z wysokości ponad 300 metrów i zginął na miejscu.

Gerbier miał lecieć lotem powrotnym do Francji, AF77, w środę wieczorem. Gdy się nie pojawił na lotnisku, lot trzeba było odwołać. Pasażerowie polecili do Paryża dopiero następnego dnia.

Tom Gerbier był doświadczonym wspinaczem. Biegał też w ultramaratonach. Mieszkał w Fontenay-sous-Bois na wschodnich przedmieściach Paryża.